

Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

Bronisław Wieczorkiewicz, Roxana Sinielnikoff

Elementy gramatyki historycznej języka polskiego z ćwiczeniami (przegłos)

(Warszawa 1959, s. 32–36)

§ 11. PRZEGŁOS POLSKI

Oboczności, o których teraz będzie mowa, spotykamy przeważnie w języku polskim, rzadziej w innych językach słowiańskich¹. Świadczy to o tym, że widocznie powstały później, wtedy kiedy język polski wyodrębnił się już spośród innych słowiańskich i zaczął się rozwijać samodzielnie. Te polskie oboczności należy ściśle odróżnić od identycznych na pozór oboczności prasłowiańskich, o których mówiliśmy poprzednio.

Cechą wyróżniającą oboczności prasłowiańskie od polskich jest to, że w alternacjach prasłowiańskich spółgłoski poprzedzające samogłoski *o* i *a* były twarde, podczas gdy w polskich obocznościach spółgłoski te są miękkie. Oboczności te oznaczamy następująco:

ps. 'e : o i 'e : a,
pol. 'e : 'o i 'e : 'a.

Przykładów na te oboczności spotykamy w języku polskim bardzo dużo:

¹ Oboczności tego typu są np. w języku rosyjskim i bułgarskim (choć inaczej rozłożone).

'e : 'o.	'e : 'a
wieść : wiodę	wiedzieć : wiadomość
pleść : plotę	lecieć : latać
nieść : niosę	w lesie : las
żeńić : żona	pienić : piana
cieleń : ciołek	wierzyć : wiara

W powyższych przykładach pojawia się oboczność dwojaka 'e : 'o i 'e : 'a. Inne języki słowiańskie oboczności tych nie wykazują i w analogicznych wyrazach spotykamy wszędzie 'e: ros. i cz. *les* — pol. *las*, ros. *żelezo*, *wiera* — pol. *żelazo*, *wiara*, ros. i cz. *żena* — pol. *żona*, ros. *pletu* — pol. *plotę* itd.

Oboczności, o których była mowa powyżej, powstały jako rezultat najstarszego polskiego procesu fonetycznego zwanego przegłosem polskim albo inaczej przegłosem pralechickim, a to dlatego, że rozciągnął się on właściwie na całą grupę lechicką. Do grupy lechickiej wchodził, oprócz języka polskiego, język kaszubski i martwy już dziś język połabski.

- Przegłos była to wymiana pol. *e* (< ps. *e*) w *o* oraz pol. *e* (< ps. *ě*) w *a* w pozycji przed spółgłoskami przedniojęzykowymi twardymi *t, d, s, z, n, r, ł*, np.:

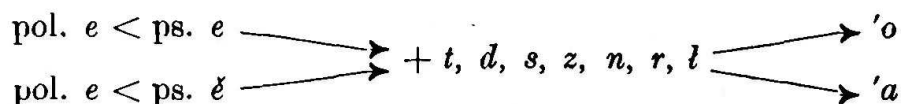
ps. **sestra* > pol. *siostra*, por. ros. *siestra*,
ps. **město* > pol. *miasto*, por. ros. *miesto*.

Fakt, że *e* (< ps. *e*) w rezultacie przegłosu przechodzi w 'o oraz *e* (< ps. *ě*) w 'a, dowodzi tego, że w czasie kiedy się przegłos odbywał, obie te samogłoski musiały być inaczej wymawiane. W języku staro-cerkiewnym na przykład *ě* i *e* miały z całą pewnością inną wymowę, o czym świadczą dwie litery używane na ich oznaczanie. W języku polskim, oprócz innych odpowiedników, jakie dały te samogłoski na skutek wymiany przed spółgłoskami przedniojęzykowymi twardymi, nie mamy więcej dowodów na to, że *e* < ps. *e* i *e* < ps. *ě* miały różną artykulację, ponieważ w pozostałych pozycjach utożsamily się, dając pol. *e*.

Polskie *e* < ps. *e* miało wymowę węższą, tzn. że artykulacja jego polegała na dość znacznym wzniesieniu się języka ku podniebieniu, natomiast pol. *e* < ps. *ě* miało artykulację szerszą, tzn. że było wymawiane przy stosunkowo małym wzniesieniu się języka

ku podniebieniu. Podobna różnica zachodzi w wymowie między samogłoskami *o* i *a*, z których pierwsza jest węższa, a druga szersza.

Przegłos polegał na przejściu przed spółgłoską przedniojęzykową z pochodzenia twardą samogłoski przedniej w tylną, przy czym *e*, jako samogłoska węższa, dało 'o, natomiast *ě*, jako samogłoska szersza, dało 'a. Graficznie proces ten można przedstawić następująco:



Wymiana 'e > 'o i 'e > 'a prawdopodobnie nastąpiła mniej więcej jednocześnie i dokonywała się zwolna, przypuszczalnie w ciągu IX—X w. n. e.

Niektórzy językoznawcy twierdzą, że przegłos był jeszcze procesem żywym w 2. połowie X w., o czym świadczą takie formy, jak *kościół* i *anioł*. Oba te wyrazy dostały się do języka polskiego już po przyjęciu chrześcijaństwa, a więc po r. 966, i są zapożyczeniami z języka łacińskiego za pośrednictwem języka czeskiego:

pol. *kościół* ← cz. *kostel* ← łac. *castellum*,
 pol. *anioł* ← cz. *anjel* ← łac. *angelus*.

Fakt, że w wyrazach tych nastąpiła wymiana *e* > *o*, świadczy o tym, że przegłos właśnie się w tym czasie odbywał. Inni natomiast uważają, że wymiana *e* > *o* w wyżej omówionych wyrazach mogła się dokonać przez analogię do innych podobnych form i nie jest wystarczającym dowodem na to, że przegłos w X w. był jeszcze procesem żywym.

§ 12. ODSTĘPSTWA OD PRZEGŁOSU

Powyżej przedstawialiśmy wymianę 'ě > 'a i 'e > 'o zaznaczając, że zachodzi ona tylko w tych wypadkach, kiedy 'ě i 'e znajdują się w pozycji przed spółgłoską przedniojęzykowo-zębową twardą. Jednakże można stwierdzić wiele odchyień od tej reguły. A więc na przykład w wyrazie *siano* < *sěno* prawidłowo 'ě > 'a, bo tu właśnie 'ě stało w pozycji przed przedniojęzykowo-zębowym *n*. Ale forma

miejscownika *sianie* jest przykładem nieprawidłowej wymiany 'é > 'a, bo tutaj po 'a (< 'é) następuje spółgłoska miękka, średniojęzykowe *ń*. Podobnie wyrazy *żona*, *wiosna* prawidłowo uzyskały 'e z 'o (< *żena*, *wiesna*), gdyż tutaj 'e było w pozycji przed przednio-językowo-zębowymi *n* i *s*. Ale w celowniku i miejscowniku l. p. rzeczowniki te nieprawidłowo wymieniają pierwotne *e* na *o* (*żonie*, *wiośnie*), gdyż tu po 'e następują spółgłoski miękkie: *ń* i *ś*. Podobnych przykładów można znaleźć bardzo wiele. Takie wyjątkowe formy są stosunkowo nowe, bo w języku staropolskim można stwierdzić istnienie form prawidłowych: *sienie*, *żenie*, *wieśnie*.

Odmiana tych rzeczowników brzmiała w języku staropolskim następująco:

M.	<i>siano</i>	<i>żona</i>	<i>wiosna</i>
D.	<i>siana</i>	<i>żony</i>	<i>wiosny</i>
C.	<i>sianu</i>	<i>żenie</i>	<i>wieśnie</i>
B.	<i>siano</i>	<i>żonę</i>	<i>wiosnę</i>
N.	<i>sianem</i>	<i>żoną</i>	<i>wiosną</i>
Mc.	<i>sienie</i>	<i>żenie</i>	<i>wieśnie</i>

Liczba mnoga od *żona* i *wiosna* ma wszędzie postać z *o*.

Jak widać, formy *żenie*, *wieśnie* upodobniły się do pozostałych form przypadkowych z *o*. Mamy tu zatem do czynienia z upodobnieniem przez analogię form gramatycznych.

Powyższe przykłady wskazują na to, że działanie analogii zamąca często prawidłowość rozwoju procesów fonetycznych i jest jednym z powodów powstawania nieprawidłowych form fonetycznych, które zjawiają się przez analogię wbrew warunkom fonetycznym. Z podobnymi wypadkami analogii spotykamy się często w różnych językach. Jest ona jednym ze środków upraszczania budowy morfologicznej, gdyż upodabnia szeregi form różnie brzmiących i w ten sposób redukuje pierwotne bogactwo form językowych. O ile zatem procesy fonetyczne są na ogół czynnikiem komplikującym fleksję,

gdyż powodują powstawanie tematów obocznych (*żona*, ale *żenie*), o tyle analogia jest czynnikiem upraszczającym odmianę wyrazów, ponieważ dąży do ujednostajnienia tematu wyrazowego (*żona* — *żonie*).

Sam fakt analogii nie da się przewidzieć i jest dość nieoczekiwany, gdyż zdarza się, że liczniejsze formy zmieniają swą postać, dostosowując się do mniej licznych. Na przykład forma *sienie* została wyparta przez analogiczną do innych przypadków formę *sianie*, ale znajdujące się na pozór w tych samych warunkach formy *lesie*, *ciele* (por. *las*, *ciało*) nie uległy procesowi analogii, mimo że wszystkie inne przypadki mają postaci z *a*. Można to tłumaczyć tym, że formy *ciele*, *lesie* miały oparcie w przymiotnikach: *lesisty*, *leśny*, *cielisty*, *cielesny*, gdzie 'e (<'é) jest utrzymane prawidłowo.

Powyżej omówione zostały odstępstwa od przegłosu spowodowane działaniem analogii. Są jednak inne jeszcze odchylenia, które wymagają osobnego wyjaśnienia.

1) Wyjątki typu *wierny*, *mierny* zamiast oczekiwanego *wiarny*, *miarny* (por. *wiara*, *miara*) będą wyjaśnione w § 16.

2) Odchylenia typu *wietrzny*, *oświecić*, *odzwierciedlić*, *w wiedrze* (por. *wiatr*, *światło*, *zwierciadło*, *wiadro*) są pozorne, gdyż grupy spółgłoskowe *trz*, *drz*, *tl*, *dl* wymawiane były niegdyś miękko, a więc przed nimi wymiana 'e, 'é w 'o, 'a nie zachodziła nigdy. Dlatego formy te należy uznać za fonetycznie prawidłowe, w przeciwieństwie do form wymieniających przed takimi grupami 'e, 'é w 'o, 'a, np. *na miotle* przez analogię do *miotła*, *miotły*, zamiast *na mietle*.

3) Są wreszcie i takie formy będące odchyleniami od panującej zasady, których niepodobna zadowalająco objaśnić, np. *krzesło* — chociaż w języku staropolskim i w gwarach spotyka się formę *krzasto* prawidłową fonetycznie. Możliwe, że postać *krzesło* powstała przez analogię do najczęściej używanej formy miejscownika *na krześle*, gdzie przed spółgłoską miękką przegłos nie zachodzi. Wyraz *cena* raz tylko spotyka się w zabytkach w postaci *cana*. Zawsze występuje *cesarz* zamiast *casarz*, dalej przysłówki staropolski *wierę* (zaprawdę) oraz *powiedać*, które do XVIII w., a nawet i później, ma oboczną formę *powiadać*. Dziś forma *powiadać* jest w powszechnym użyciu.